

Widok z wieży

Izraelsko-arabski proces pokojowy w świetle proroctw biblijnych – cz.II

List otwarty chrześcijan do chrześcijan

Rozdział 2

Historyczne prawa – przegląd historii

Z wyjątkiem 70 lat babilońskiego spustoszenia/niewoli Żydzi przebywali w swej ziemi jako naród bez przerwy przez siedemnaście wieków, aż do przełomowych lat 70-135 n.e., które ten rozdział historii zamknęły. Żydowska populacja Izraela osiągnęła szczytową liczbę dwóch i pół miliona w roku 70 n.e., w którym nastąpiło zniszczenie przez Rzymian Jeruzalemu, rozpoczęła się masowa rzeź i wydalenie Żydów na ich drugie rozproszenie¹).

Jeżeli Żydzi posiadali dane im przez Boga prawo do ziemi, to dlaczego zostali z tej ziemi Izraela wypędzeni przez Rzymian? Dlaczego drzwi do „Palestyny”, jak ten kraj nazwali Rzymianie, zostały przed Żydami, ogólnie biorąc, zatrzęsnięte na wiele wieków? Pan Jezus podał przyczynę takiego rozproszenia. Wkrótce po tym, gdy przedstawił się Izraelowi jako król (wypełniając proroctwo Zachariasza 9:9), oskarżył On Izraela o zabijanie proroków, jak również odrzucenie Jego posłannictwa. Jezus mówił: „*Oto wam dom wasz pusty zostanie*” (Mat. 23:38)²). Prorok Zachariasz przepowiedział podobnie, że Pan odda im w „dwójnasość” (hebr. *miszneh*, „równa część”) za to, że nie zwrócili się oni do Jezusa jako ich „twierdzy”. Izrael potrzebował doświadczyć okresu niełaski, równego co do długości trwania okresowi, w którym łaska Pańska była nad nimi (Zach. 9:12).

Uwzględniając ten równy przedział czasu trwania niełaski Boga, Jeremiasz przepowiedział, że Boska „odpłata im w dwójnasość za ich nieprawości i ich grzech” miała dokonać się wcześniej, zanim nastąpiło obecne masowe gromadzenie się Żydów w ich ziemi (Jer. 16:14-18, szczególnie werset 18). Jako datę otwarcia dla Żydów drzwi do ich ziemi należy wskazać rok 1878, w którym dzięki dyplomatycznej zręczności premiera Beniamina Disraeli na Kongresie Narodów, protektorat nad Palestyną przekazany został Wielkiej Brytanii. Disraeli wziął udział w Kongresie z zamiarem uzyskania takiej właśnie kontroli nad Palestyną, spodziewając się w pełni masowej imigracji Żydów, sięgającej „jednego miliona ludzi silnych, mówiących jednym językiem oraz ożywionych jednym duchem osiągnięcia autonomii i niepodległości”. Taki obrót wydarzeń złagodził w końcu ograniczenia w żydowskiej imigracji i zakupie ziemi w Palestynie. W tym samym czasie Żydzi założyli pier-

wsze osiedle rolnicze – Petah Tikvah „Drzwi Nadziei” – w starożytnej ziemi ich przodków. Zaczął się proces odzyskiwania ziemi przez żydowskich imigrantów. Ten początek gromadzenia się, w 1878 roku, faktycznie oznacza pierwszy namacalny znak przywracania łaski Bożej dla narodu żydowskiego.

Jeremiasz prorokował o tym, że ziemia stanie się przez pewien czas „pustkowieciem bez ludzi i bez bydła”, a dopiero potem zostanie przywrócona Żydom (Jer. 33:10-16). Skąd zatem możemy być pewni, że ta obietnica o przywróceniu do ziemi nie wypełniła się wraz z powrotem z Babilonu? Zwłaszcza że Jeremiasz napisał to proroctwo jeszcze przed 70 latami spustoszenia. Dowodem są wersety 15 i 16, które przepowiadają trwałe przywrócenie, osiągające swój punkt kulminacyjny w Wieku Mesjańskim. „*Sprawię, że prawdziwa latorość wyrośnie Dawidowi [...]. Jeruzalem będzie mieszkać bezpiecznie*”. Jeruzalem nie mieszkało „bezpiecznie” po tymczasowym przywróceniu z 70 lat spustoszenia/niewoli. To trwałe przywrócenie dokonać się miało dopiero po drugim rozproszeniu, tym razem po całym szerokim świecie, które przepowiedział Pan Jezus (Łuk. 21:24).

Bóg zamierzył, aby od roku 70 n.e. aż do obecnego czasu zgromadzania się, ziemia Izraela pozostawała bez człowieka i zwierzęcia. Dlaczego? Dlatego, aby w czasie proroczym była ona w stanie przyjąć masowy napływ żydowskich imigrantów. Żaden naród nie był zdolny w tym okresie przejściowym ustanowić swojego bytu w Palestynie. W tej kwestii panuje jednak duża rozbieżność między świadectwami Biblii i twierdzeniami Arabów palestyńskich. Proroctwo Biblii zapowiadało, że po masowym rozproszeniu Żydów, ich ziemia będzie pozostawać w stanie minimalnego zaludnienia do czasu, gdy Bóg zacznie Żydów gromadzić z powrotem w ich ziemi. Arabowie palestyńscy twierdzą tymczasem, że od podboju tej ziemi przez Arabów (640-1099), nastąpił tam kwitnący rozwój kultury palestyńskiej. Który z tych dwóch poglądów na historię potwierdzają fakty?

Zapis historii

Chociaż wypędzenia Żydów po roku 70 i po roku 135 były masowe, przywiązanie do ziemi Izraela spowodowało, że wielu z nich pozostawało na zewnątrz przy granicach, oczekując na spokojniejszy czas i możliwość powrotu. Jeden z tak zwanych wczesnych ojców kościoła, Orygenes, podczas swojego pobytu w Ziemi Świętej w latach 231-254 zauważył, że Żydzi w tamtym czasie byli nadal w tej ziemi większością. W czwartym wieku, gdy Cesarstwo Rzymskie zostało przejęte przez chrześcijaństwo, rozpoczęło się systematyczne

rozpraszanie pozostałych Żydów. Niemniej jednak, między rokiem 614 i 617 Żydzi faktycznie kontrolowali duże części ziemi. Inne na dużą skalę powstanie (Żydów w Palestynie), wspierane przez inwazyjną armię perską, było tak pomyślnie, że przez trzy lata Żydzi zdawali się sprawować kontrolę nad dużymi częściami kraju z Jeruzalemem i Tyberiadą włącznie (614-617).

Po tym trwającym trzy lata okresie przejściowym Persowie zostali jednak pokonani, a Jeruzalem wróciło do chrześcijańskiego Bizancjum.

Podbój arabski

W konsekwencji stan ludnościowy Ziemi Świętej przypominał „pikowanie” mniejszościami, kiedy to w 640 roku, w swoim podboju Syrii bizantyjskiej zajęli ją Arabowie. Te skupiska ludności, rozsiane po ziemi, którą Rzym cesarski nazywał „Palestyną”, składały się z Żydów, Samarytan, chrześcijan-dysydentów oraz największej grupy – syryjskich chrześcijanin prawosławnych, z których żaden nie był Arabem.

Chociaż Arabowie rządili w Ziemi od 640 do 1099 roku, to jest wątpliwe, czy kiedykolwiek stali się większością populacji. Historyk James Parker napisał: „W pierwszym wieku po arabskim podboju (670-740), kalif i gubernatorzy Syrii i Ziemi (Palestyny) panowali całkowicie nad chrześcijańskimi oraz żydowskimi poddanymi. Z wyjątkiem Beduinów, obecnych od początku, jedynymi Arabami [...] były załogi garnizonów wojskowych”.

W roku 985 pisarz arabski Muqaddasi narzekał na dużą większość ludności żydowskiej w Jeruzalemie i dodał: „Meczet jest opustoszały z wiernych”. Chociaż Al-Hakim, kalif arabskiego imperium (996-1021), nakazał, aby wszyscy nie-muzułmanie w Syrii i regionie zwanym Palestyną nawrócili się na islam albo zostali wypędzeni, to jednak później odwołał niektóre z restrykcji i w ten sposób Arabowie pozostali mniejszością. Znany historyk arabski Filip Hitti zauważył, że po upływie prawie czterech wieków od arabskiego podboju (około roku 1070), chrześcijanie (nie-Arabowie) w Syrii, włączając w to Palestynę, byli wciąż tak liczni jak muzułmanie i że muzułmanie wcale nie byli wszyscy Arabami.

Panowanie w Ziemi krzyżowców (1099-1291) zostało zastąpione rządami nie-arabskich muzułmańskich mameluków (1291-1517). Historyk arabski Hitti zauważył, że podczas tego okresu miał miejsce duży eksodus Arabów. Inny historyk arabski, Ibu Khaldun, napisał w roku 1377: „Żydowska zwierchność w ziemi Izraela ciągnęła się przez ponad 1400 lat [...]. To Żydzi wszczepili tu kulturę i zwyczaje trwałego osadnictwa”.

Prawie 300 lat po arabskim panowaniu w Ziemi, znany arabski historyk Khaldun (nazwany przez Arnolda Toynbee jednym z największych historyków wszechczasów) zauważył, że Ziemia wciąż jest przeniknięta żydowską

kulturą i zwyczajami. W roku 1400, niemal 300 lat po arabskich rządach, wciąż nie było tam żadnego dowodu korzeni palestyńskich ani rozwiniętej kultury.

Podczas okresu mameluków, w wyniku czarnej dżumy ludność ziemi na zachód od Jordanu zmalała do poziomu 140 000-150 000 muzułmanów, chrześcijan i Żydów. Po tureckim podboju w 1517 roku tabelarycznie ułożony spis podatkowy wykazał 49 181 głów rodzin i samotnych mężczyzn podlegających opodatkowaniu. Profesor Roberto Bacchi wyliczył, że w latach 1553-1554 było tam 205 000 muzułmanów, chrześcijan i Żydów. Dane z podróży w 1785 roku Francoisa Comte de Volney'a szacują liczbę całej ludności Palestyny na poniżej 200 000. Zarówno Philip Hitti, jak i Alfred Bonni zgadzają się, że całkowita liczba ludności była niższa od 200 000 w roku 1800. Niektórzy oceniają całkowitą populację Ziemi do roku 1850 na 150 000. Ta całkowita populacja obejmowała Żydów, chrześcijan i Arabów.

Od czasu, gdy w 1856 roku sir Moses Montefiore nabył ziemię poza Jeruzalemem, aby uczyć Żydów rolnictwa, do Ziemi zaczęły napływać żydowskie fundusze. Około roku 1878 Edmond de Rothschild zaczął faktycznie finansować zakładanie żydowskich kolonii rolniczych. W tym historycznym okresie nieprzerwany strumień żydowskich funduszy i żydowskiej imigracji zaczął się wlewać do Palestyny. Wynikiem takiego napływu środków był wzrost ekonomiczny, który przyciągnął Arabów z otaczających krajów. Skoro zaś Ziemia w tamtym czasie była pod muzułmańskim panowaniem Turcji, Arabowie z Bliskiego Wschodu mieli nieograniczony dostęp do Palestyny. Do roku 1918 arabska populacja wzrosła do 560 000. Na przekór ograniczeniom w żydowskiej imigracji, ciągły potok Żydów i Arabów wlewał się do Ziemi, aż do narodzin państwa Izrael w 1948 roku. Jest rzeczą jasną, że to te żydowskie inwestycje finansowe i imigracja, połączone z pracowitą uprawą ziemi, umieściły ziemię Izraela na ekonomicznej mapie.

Arabski podbój czy spustoszenie?

Jaki wniosek może być wyciągnięty z powyższego przeglądu historii? Żydzi żyli w ziemi Izraela przez tysiąc siedemset lat właściwie nieprzerwanie aż do zniszczenia przez Rzymian ich narodowego państwa w 70 roku n.e. W tym przełomowym momencie ludność Izraela licząca ponad dwa i pół miliona została nagle zdziesiątkowana przez masowe rzezie i wygnania. Jednak aż do 617 n.e. Żydzi kontrolowali Jeruzalem i dużą część Ziemi. Po tamtym czasie Arabowie, mimo że zdobyli Ziemię, pozostawiali w niej ciągle jedynie mniejszością. Wtedy przez wieki panowania chrześcijańskich krzyżowców i okres mameluków, Ziemia wciąż była zdominowana przez żydowską kulturę i zwyczaje aż do 1400 roku n.e., mimo że Arabowie ostatecznie stali się małą większością. Zgodnie z przepowiednią proroka Jeremiasza, że podczas drugiego rozproszenia Ziemia

Święta będzie zapomniana i wyludniona, region ten biernie dryfował, szczególnie w okresie panowania tureckiego, do względnego mroku... stał się zaścianiem Syrii. Toteż przez wieki całkowita łączna populacja muzułmanów, chrześcijan i Żydów wynosiła mniej niż 200 000. Porównanie tej liczby ze stanem maksymalnej populacji żydowskiej, przekraczającej kilka milionów, pozwala uświadomić sobie, że istotnie Ziemia stała się względnym „pustkowiem bez ludzi i bez trzody” – tak jak prorok przepowiedział.

Twierdzenia Palestyńczyków

Twierdzenia palestyńskiego, że od wieków utrzymywała się w Ziemi dobrze rozwijająca się kultura palestyńska, nie potwierdzają fakty historyczne. A jednak społeczność świata dała tym pretensjom palestyńskim chętny posłuch. Przewodniczący OWP Jaser Arafat w swoim przemówieniu na forum ONZ oświadczył: „Żydowska inwazja zaczęła się w 1881 roku [...]. Palestyna była wtedy zielonym regionem, zamieszkałym głównie przez lud arabski, budującym pomyślnie swoją egzystencję i dynamicznie wzbogacającym swoją rodzimą kulturę”.

Jak ta kwestia wygląda, gdy to twierdzenie porównamy z osobistymi obserwacjami kilku postaci o uznanych autorytetach? Thomas Shaw widział tę ziemię jako „jałową [...] z powodu braku mieszkańców”. W 1785 roku Constantine Francois de Volne’y zapisał populację trzech głównych miast. Jeruzalem liczyło sobie 12 000 do 14 000 mieszkańców. W Betlejemie było 600 sprawnych fizycznie ludzi. Hebron miał 800 do 900 ludzi. W 1835 roku Alphonse de Lamartine napisał: „Na zewnątrz miasta Jeruzalemu nie zauważyliśmy żadnej żywej istoty, nie usłyszeliśmy żadnego dźwięku [...], całkowita wieczna cisza panowała w mieście, na głównych drogach i w kraju [...], istny grobowiec całej ludności”.

W 1857 roku brytyjski konsul w Palestynie, James Finn, napisał: „kraj w znacznym stopniu jest wyludniony i dlatego jego największą potrzebą jest obecność ludzkiej gromady”. Ta historyczna obserwacja jest nadzwyczajnym potwierdzeniem biblijnej przepowiedni, że podczas „dwójnasobnego” okresu kary i rozproszenia Izraela, Pan miał spowodować opustoszenie Ziemi z ludzi i zwierząt (Jer. 33:10; Zach. 10:12; Jer. 16:14-18). Nic zatem dziwnego, że w roku 1857 roku ziemia wciąż czekała na tę „ludzką gromadę”! Pod Pańską opatrnością ta potrzebna ludzka gromada – ludność żydowska – zaczęła wracać, zaraz po tym, gdy w roku 1878 dobiegł końca biblijny okres Boskiej niełaski. Najbardziej popularny cytat opisujący spustoszoną Ziemię pochodzi od Marka Twaina, z jego książki „Niewiniątka za granicą” (1867): „Palestyna siedzi w worze i popiele. Rozpamiętuje czar przekleństwa, które wysuszyło jej pola i spętało energię [...]. Palestyna jest spustoszona i niemiła

[...], jest ziemią beznadziejną, posępną, ze złamanym sercem”.

Zapiski historyczne potwierdzają zatem biblijne przepowiednie, że podczas żydowskiego rozproszenia i „dwójnasobu” Boskiej niełaski, ziemia Izraela miała opustoszeć w oczekiwaniu na powrót ludności żydowskiej, gdy tylko w roku 1878 skończy się okres niełaski. Zapisy historii po prostu nie potwierdzają dzisiejszych twierdzeń Palestyńczyków o rzekomych palestyńskich korzeniach i kulturze, w „zielonym regionie”, od czasów arabskiego panowania w tej ziemi (640-1099).

Południowa Syria kontra „Palestyna”

Rzymianie zmienili nazwę ziemi Izraela na „Palestyna”. Jednakże od roku 640 aż do roku 1960, tę samą ziemię Arabowie nazywali „Południową Syrią”. Nazwy „Palestyna” Arabowie używają dopiero od 1960 roku. Około osiemnastego wieku świat chrześcijański zaczął tę ziemię nazywać „Ziemią Świętą”. Od tego czasu używano równolegle dwóch nazw: „Ziemia Święta” i „Palestyna”. Kiedy w roku 1922 Liga Narodów przyznała Wielkiej Brytanii mandat w celu przygotowania Palestyny na siedzibę narodową dla ludności żydowskiej, „Palestyna” stała się urzędową nazwą Ziemi i tak pozostało aż do odrodzenia państwa Izrael w 1948 roku. W tym okresie jednak przywódcy arabscy w Ziemi nazywali siebie Południowo-Syryjczykami i domagali się, aby Ziemia stała się częścią „Wielkiej Syrii”. Ten „arabski naród” zawierałby Syrię, Liban, Irak, Transjordanię oraz Palestynę.

Spostrzeżenia gazety „Time” pomagają wyraźnie prześledzić, jak to w 1960 roku narodziła się spóźniona tożsamość palestyńska: „Pewnego razu Golda Meir przekonywała, że nie istnieje takie pojęcie jak Palestyńczyk. W tamtym czasie jej twierdzenie nie było całkiem niewłaściwe. Zanim bowiem Arafat zaczął się nawracać, większość Arabów z terytorium Palestyny uważała się za członków wszechogarniającego narodu arabskiego. To właśnie Arafat wykonał intelektualny skok, określając Palestyńczyków jako odmiennych ludzi. To on sprecyzował tę sprawę, on nadał jej kształt organizacyjny, on walczył o tę sprawę i skierował na nią uwagę świata”.

Jeśli w istocie miała miejsce jakaś arabska kultura palestyńska, dałby się zauważyć w ciągu wieków historii związany z nią normalny wzrost ludnościowy. Okazuje się, że z wyjątkiem względnie niewielu rodzin Arabowie nie mieli więzi z Ziemią. Jeżeli nawet Arabowie z południowej Syrii dryfowali ku Palestynie z przyczyn ekonomicznych, to w ciągu mniej więcej jednej generacji kulturalny zryw Syrii lub innych arabskich ziem pociągał ich z powrotem. Ten fakt wyjaśnia, dlaczego przeciętna arabska populacja utrzymywała się na niskim poziomie, aż dopiero napływ żydowskich środków in-

westycyjnych i żydowskiej ludności w drugiej połowie 19. wieku uczynił Ziemię atrakcyjną ekonomicznie. Gdzieś między rokiem 1850 a 1918, liczba ludności arabskiej podskoczyła do 560 000. Nie rozgrzeszając Żydów, lecz broniąc brytyjskiej polityki, wcale nie nazbyt przyjaźliński brytyjski sekretarz stanu ds. kolonii, Malcolm MacDonald, oświadczył w Izbie Gmin (24 listopada 1938 roku): „Arabowie nie mogą mówić, że Żydzi wypędzają ich z kraju. Wierzę, że gdyby ani jeden Żyd nie przybył do Palestyny po 1918 roku, arabska populacja Palestyny wynosiłaby nadal około 600 000”.

Żydowskie fundusze i żydowska imigracja płynęły nieprzerwanie do Ziemi. Żydzi tworzyli przemysł, rolnictwo, szpitale – kompletną społeczno-ekonomiczną infrastrukturę. W miarę jak rozszerzały się sposoby zarabkowania, rosła też arabska imigracja. Faktycznie, w 1939 roku prezydent Roosevelt zauważył, że „od roku 1921 arabska imigracja do Palestyny przewyższyła znacznie całkowitą żydowską imigrację podczas tego całego okresu”. Oto jeden specyficzny przykład: w 1934 roku od 30 000 do 36 000 Arabów opuściło prowincję Hauran w Syrii dla „lepszego życia” w Palestynie.

Z drugiej strony, Biała Karta, dokument wydany przez Wielką Brytanię w 1939 roku, zamknął drzwi żydowskiej imigracji do ich Ziemi. Równocześnie, druga wojna światowa otworzyła sposobność dla arabskiej imigracji do nowej Ziemi na dużą skalę. W 1946 roku Bartley C. Crum, obserwator rządu Stanów Zjednoczonych, zanotował, że dziesiątki tysięcy Arabów przybyły do Palestyny „z powodu nadziei na lepsze życie – i przybywają nadal”.

Świadectwo Arabów i chrześcijan

Odkąd w 1919 roku kongres generalny Syrii oświadczył: „sprzeciwiamy się separacji południowej części Syrii, znanej jako Palestyna”, Arabowie aż do 1960 roku mówili o Palestynie jako Południowej Syrii lub jako części Wielkiej Syrii. W 1939 roku George Antoninus opisał arabskie poglądy na Palestynę w 1918 roku: „Poglądy Fajsała na przyszłość Palestyny nie różniły się od opinii jego ojca i były identyczne z poglądami wyznawanymi przez większość politycznie wyrobionych Arabów. Reprezentatywny pogląd arabski zawierały słowa króla Husajna [wielkiego szarifa Mekki, sławnego dziadka obecnego króla Jordanii, Husseina], jakie wyraził do brytyjskiego rządu [...] w styczniu 1918. W arabskim pojęciu Palestyna była arabskim terytorium stanowiącym integralną część Syrii”.

W roku 1939 George Antoninus, nawiązując do tych samych poglądów arabskich na temat Palestyny, pisał o „całości kraju pod tą nazwą [Syrii], który jest teraz dzielony na terytoria mandatowe”. Ubolewał nad tym,

że mandat Francji nad Syrią nie objął Palestyny, która znajdowała się pod mandatem brytyjskim. Jeszcze nawet w maju 1947 roku przedstawiciele świata arabskiego przypomnieli Organizacji Narodów Zjednoczonych w formalnym oświadczeniu, że „Palestyna jest [...] częścią prowincji Syrii [...]”. Politycznie, Arabowie palestyńscy nie są niezależni w sensie wykształtowania odrębnej politycznej świadomości”.

31 maja 1956 roku, Ahmed Szukairy, ówczesny przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, na forum Rady Bezpieczeństwa powiedział bez żadnego wahania: „W naszym wspólnym przekonaniu Palestyna jest niczym innym jak południową Syrią”.

Pewnego razu syryjski prezydent Hafes Assad powiedział do przywódcy OWP Yassera Arafata następująco: „Pan nie reprezentuje Palestyny tak, ja my to czynimy. Proszę nigdy nie zapominać zasadniczej rzeczy: Nie ma czegoś takiego jak lud palestyński, nie ma realnego palestyńskiego istnienia, jest tylko Syria. Jesteście integralną częścią syryjskiej ludności, Palestyna jest nie naruszalną częścią całej Syrii. Dlatego to my, władze syryjskie, jesteśmy prawdziwymi reprezentantami ludności palestyńskiej”.

W 1974 roku, 8 marca, Assad oświadczył: „Palestyna jest główną częścią Południowej Syrii i dlatego uważamy, że jest naszym prawem i obowiązkiem domagać się, aby stała się ona wyzwolonym partnerem naszej arabskiej ojczyzny oraz Syrii”.

Oto fragment wypowiedzi Zuhaira Mushina, byłego dowódcy wojskowego OWP oraz członka rady wykonawczej tej organizacji: „Nie ma żadnych różnic między Jordańczykami, Palestyńczykami, Syryjczykami i Libańczykami. Jesteśmy wszyscy częścią jednego narodu. Tylko z przyczyn politycznych podkreślamy ostrożnie naszą palestyńską tożsamość [...]. Tak, istnienie oddzielnej palestyńskiej tożsamości służy wyłącznie celom taktycznym. Plany utworzenia państwa palestyńskiego są jedynie nowym narzędziem w kontynuowaniu walki przeciw Izraelowi”.

Poniższy cytat z 1800 roku zawiera znamienne obserwacje Arabów w Palestynie, poczynione przez chrześcijan: „Samych Arabów, którzy w niej żyją, nie można uważać za stałych, lecz jedynie za tymczasowych mieszkańców. Rozbili oni swe namioty na pastwiskach lub też wybudowali miejsca schronienia w jej zrujnowanych miastach. Nic w niej nie stworzyli. Odkąd stali się przybyszami w tej ziemi, nigdy nie stali się jej gospodarzami. Pustynny wiatr, który ich tu przyniósł, mógłby któregoś dnia porwać ich stąd, nie pozostawiając po ich pobycie żadnego śladu”.

Stephen Olin, uważany za jednego z najwybitniejszych teologów amerykańskich, po odbyciu rozległych podróży po Bliskim Wschodzie, napisał o Arabach Pales-



tyny następująco: „z drobnymi wyjątkami są oni prawdopodobnie wszyscy potomkami starych mieszkańców Syrii”.

Jednakowoż najbardziej autorytatywne arabskie oświadczenie w kwestii, do kogo Ziemia Święta należy, znajduje się w Koranie, piśmie świętym Mahometan: „Faktycznie, Koran zgadza się z Biblią, że Bóg (Allah) uczynił przymierze z synami Izraela i wyznaczył Ziemię Świętą dla Żydów” (patrz Koran, Sura V, „Stół”). Koran również określa ziemię daną dla Żydów jako „błogosławioną” i przewiduje powrót Izraela do ich ziemi w końcu dni.

Powyższe świadectwa potwierdzają chrześcijańskie Pismo Święte, że Bóg dał Ziemię dla narodu żydowskiego na wieczną posiadłość. Względnie niewielu Arabów, którzy przywędrowali do Ziemi w latach 670-1878, było jedynie jej tymczasowymi mieszkańcami. Prawdziwsza perspektywa historyczna ujawnia, że ostatni duży napływ Arabów, równoległy do gromadzenia się Żydów, nie ma żadnego historycznego zakorzenienia w Ziemi.

Werdykt historii: Prawo do Ziemi

Do czasu przełomu, gdy żydowska imigracja i żydowskie inwestycje wywołały masową arabską imigrację, Arabowie faktycznie wyjeżdżali z Palestyny. Potem jednak kierunek ruchu się odwrócił. „Palestyna zmieniła się z kraju arabskiej emigracji na kraj arabskiej imigracji. Arabowie z Hauran w Syrii oraz innych sąsiednich ziem napływali do Palestyny, aby zdobyć wyższy standard życia i mieć dostęp do świeżych sposobności dostarczonych przez syjonistycznych pionierów”. Zjawisko to zostało potwierdzone w raporcie królewskiej komisji ds. Palestyny, który zauważa, że w okresie od deklaracji Balfoura do rezolucji Narodów Zjednoczonych z roku 1947 dotyczącej podziału, Palestyna stała się ziemią arabskiej imigracji. Jak dalej zos-

tało przez Frankensteina udokumentowane, znaczna imigracja arabska była zjawiskiem ostatniego czasu:

„Wcześni 'miłośnicy Syjonu' zaczęli wzbudzać arabską imigrację. Niektórzy pisarze doszli do wniosku, że w roku 1942 75% arabskiej ludności było, albo imigrantami, albo potomkami imigrantów przybyłych do Palestyny podczas ostatnich stu lat, zwłaszcza po roku 1882”.

Rzeczywiście, werdykt historii dokonuje więcej niż potwierdzenia świadectw proroków. Liczba ludności ziemi Izraela miała pozostawać minimalna aż do roku 1878, gdy dobiegł końca „dwójnasób” niełaski dla Izraela. Wtedy rozpoczęło się zgromadzanie żydowskich wygnańców (Jer. 33:10; Zach. 9:12 i Jer. 16:14-18). Zapiski historyczne poświadczają, że po tej dacie zaczęła się również wielki napływ Arabów.

Te historyczne fakty tłumaczą, dlaczego Organizacja Narodów Zjednoczonych potrzebowała rozwinąć definicję, że „uchodźcą palestyńskim” jest każdy Arab, który tylko przez dwa lata przebywał w „Palestynie”.

Powyższa definicja Narodów Zjednoczonych jest w rzeczywistości niezgodna z przypuszczeniem, że korzenie arabskich Palestyńczyków sięgają dwóch tysięcy lat wstecz. Przez dwa przeszłe tysiąclecia w ziemi zwanej „Palestyną” dominowali wyłącznie Żydzi. Sami Żydzi są w równym stopniu „Palestyńczykami”, jak są nimi Arabowie, którzy mienią się być Palestyńczykami. Jeśli jakkolwiek populacja ma prawo do nazwy Palestyńczycy (o ile by tego sobie życzyła), to byłiby nią Żydzi, gdyż to ich przodków ziemia została przemianowana na „Palestynę”.

R-
„Straż”

Fragmenty tłumaczenia ze zbioru

„Bible Students' Library” CD-ROM, USA, 1998 r.

- 1) Wielu uczonych akceptuje obecnie liczbę pięciu do siedmiu milionów ludzi podaną przez Józefusa.
- 2) Patrz Obj. 11:8. Z Boskiego punktu widzenia Chrześcijaństwo jest również winne śmierci Jezusa.